

RAPORT INFORMACYJNY Z DN. 14 marca 1919 .

W S C H Ó D

L I T W A I B I A Ł O R U Ś

Sprawy polityczne:

Wszechwładny obecnie na Litwie i Białej Rusi kierunek polityczny rosyjsko-bolszewicki przejawia xę wyraźnie tendencje akcyjne. Ogłoszono wprowadzić powstanie sowieckiej republiki białoruskiej i litewskiej, nie pozostawiono im jednak najmniejszej samodzielności. Rady stały się fikcją, władzę zaś sprawują całkiem na wzór dawnych rządów - komisarze ludowi przy pomocy terpru wojskowego.

Do Mińska, a później do Wilna przysłano z Moskwy, mianowane przez władze centralne rządy, których zadaniem jest przede wszystkim wprowadzenie w życie wszystkich dekretów i urzędów moskiewskich. Autokratyzm militarny bolszewików ma jedynie chwilowe oparcie w podżeganiu instynktów niszczycielskich ciemnego ludu. Z miejscowych żywiołów bolszewicy liczyć mogą tylko na współudział żydów. Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, iż - jak za czasów carskich - panowanie bolszewików oznacza urzędową rusyfikację ziem litewsko-białoruskich przy pomocy napływających urzędników rosyjskich i zrusyfikowanego żydostwa. W tej działalności na Litwie i Rusi bolszewicy zyskują sympatje kół rosyjskich, z drugiej zaś strony - pomoc żydów. Rdzenni zaś mieszkańcy Litwy i Białorusi widzą w okupacji nowy najazd nieprzyjacielski. Ludność polska, zamieszkująca zwartą masą, fub. Gródzieńską i Wileńską, w której tak silnie i żywioło wystąpił duch w kierunku połączenia się z niepodległą Polską, jest narażona na prześladowania, przypominające czasy Murawjewa. Wreszcie masy ludowe białoruskie, naogół bardzo ciemne i bierne nie stanowią żadnego czynnika twórczego w życiu kraju, mają wyraźne ciążenie ku Polsce, ciele są katolickie.

Silną walkę z prądami bolszewickimi na Litwie i Białorusi wśród społeczeństwa polskiego prowadzi P.O.W. członkowie której rekrutują się przeważnie z młodzieży i robotników. Organizacja ta wywiera moralną represję na starsze społeczeństwo i stara się ją wytrącić z dotychczasowej bierności i przygnębienia.

Wśród szerszych mas ludności, którym gospodarka bolszewicka dała się silnie we znaki, a zarządzenia administracyjne i gospodarcze mają jedynie na celu wyciśnięcie z ludności wszystkiego, co zostało jeszcze po rabunkowej gospodarce niemieckiej, potęgując wrogi stosunek do bolszewików, który z dniem każdym wzrasta. Nawet elementy dotąd przychylnie, jak żydzi, zaczynają coraz bardziej narzekać. Największymi czynnikami niezadowolenia ludności-głód, zwiększający się z dniem każdym i-sprawa podziału majątków ziemskich i obszarów leśnych. Ogłoszona podczas agitacji zasada podziału majątków zyskała ogromne uznanie ludności wiejskiej; w praktyce jednak majątki i obszary leśne przeszły na rzecz państwa i są odebrane z rąk chłopskich. Komuniści starają się przytem ograbione z inwentarza własności ziemskie doprowadzić do poprzedniego stanu drogą rekwizycji. Nie mogąc przekonać chłopów o konieczności komuny, agitorzy używają bardziej przekonujących argumentów, głosząc, że jeżeli nie przestaną rabować i grabić dwory i majątki, to legjonisci polscy, gdy przyjdą tutaj - powywieszają wszystkich.

Wielka ilość mieszkańców ucieka przed poborem do Polski. Do 5 marca miały być gotowe spisy ludności z 1898, 1899 i 1900 roku.

nadzwyczaj silne wzburzenie wśród ludności katolickiej wywołało uwięzienie ks. Mukermana; odhila się ona echem we wszystkich wioskach litewskich i białoruskich. Opór ks. Mukermana

broniącego się wraz z ludnością w ciągu 24 godzin w kościele, podziałał skuteczniej od najgorętszej agitacji antibolszewickiej i tak dalece podniecił ludność, że biskup wileński musiał wydać odezwę uspokajającą.

Wiadomości o klęskach bolszewików pod Narwią i o zwycięstwach Polaków na froncie wschodnim każą ludności przypuszczać, że najpóźniej w połowie marca bolszewicy opuszczą Wilno. Na ulicach pojawiają się tajemnicze odezwy antibolszewickie z wiadomościami o zbliżających się legjonach polskich. Ludność rosyjska i część litewskiej pragnie przybycia wojsk niemieckich.

SPRAWY EKONOMICZNE: Największym i najbardziej niebezpiecznym wrogiem bolszewizmu jest głód, który wielkimi krokami wkracza do Republiki Litewsko - Białoruskiej.

W dn. 25.2 odbyła się nacjonalizacja produktów pod hasłem walki ze bolszewickimi spekulacją. Zarządzono cały szereg rekwizycji w domach prywatnych, w celu zarekwirowania zapasów. Ustalono przy tym normy żywności były tylko teoretyczne, gdyż wielu mieszkańców zrabowano doszczętnie.

Od dn. 1. 3. obowiązuje podział ludności na 3 kategorie aprowizacyjne:

1/ obejmuje członków organizacji komunistycznych, urzędników, wojsko i ochotników, którzy mają otrzymywać 100% wyznaczonych produktów,

2/ ludzi, pracujących umysłowo, matki i dzieci - 75%,

3/ ludzi bez zajęcia, kapitaliści tylko 25%.

Cała Republika Litewsko-Białoruska została podzielona na szereg okręgów rewolucyjnych. Komitety rewolucyjne, stojące na czele tych okręgów nie pozwalają na wywóz żywności. To też przedstawiciele rządu, którzy z ramienia komitetu udają się po zakupy na prowincję - spotykają się z kategoryczną odmową.

Rewolucyjne komitety i sowiety nie liczą się z centralną władzą, a uznając wyłącznie władze miejscowe nie pozwalają na wywóz zboża, motywując to warunkami lokalnymi i obawą głodu. W ostatnich dniach ukazały się nawet odezwy, wzywające włóścian do niesprowadzenia żywności bolszewikom i do chowania zapasów.

Wieś ogromnie odczuwa brak manufaktury, żelaza, cukru itp.

KOLEJNICTWO: Koleje nie odpowiadają wymaganiom potrzeb i funkcjonują nieprawidłowo. Przyczyny tego: węzeł kolejowy zależny jest od dwóch rządów Rosyjskiej Republiki Sowieckiej i Republiki Litewsko-Białoruskiej. Wobec tego każde stanowisko obsadzone jest przez dwóch urzędników, którzy wydają sprzeczne zazwyczaj rozkazy, powtórnie urzędnicy rekrutują się przeważnie z polaków i rosyjskich kontrrewolucjonistów, którzy umyślnie prowadzą zamęt i nieład. Klasycznym przykładem nieporządków, panujących na kolejach jest zagubienie 2-ech pociągów 11, 13, które przepadły bez wieści.

Obecnie na kolejach wprowadzono stan wyjątkowy.

+ +

+

Według ostatnich wiadomości w dniu 27.2 odbyło się pierwsze posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego Rad delegatów, połączonej Litwy i Białorusi. Wybrano rząd w nowym składzie, gdzie między innymi przewodniczącym i komisarzem ludowym do spraw zagranicznych został towarzysz Mickiewicz - Kapsukas, komisarzem ludowym oświaty - tow. Leszczyński.

posiadaczy t.zw. białych biletów. Powołano również inteligentniejszą część rocznika z 1900 r.

Ekwipunek otrzymują żołnierze dopiero na pozycjach, aby trudniejszym było z nim uciec do domu. Stworzony specjalny pułk. im. Nalewajki dla walki z dezercją, w zaprowadzono ścisłą kontrolę na kolejach, po miastach itp. Ustanowiono również sądy polowe w Równem i Szepetówce. Dezertów karzą przy pierwszej dezercji 25-ma uderzeniami stempla karabinowego, a w drugim wypadku rozstrzelują.

Kadry dla poszczególnych jednostek bojowych, do których jest wcielany świeżo zmobilizowany żołnierz stanowią Strzelcy Siczowi. Brak artylerzystów, sanitetów i pisarzy kancelaryjnych.

Przygotowują się kadry I Korpusu na 70000 ludzi /front pol.zach./.

UZBROJENIE I AMUNICJA: Żołnierze uzbrojeni w karabiny rosyjskie nowego typu, a część w Manlichery /Strzelcy Siczowi/. Oficerowie w szable i pistolety. Ładunków przypada przeciętnie po 300 na żołnierza idącego na front. Amunicji zaś, znajdującej się w składach obecnie starczy na miesiąc. K.M. typu rosyjskiego i austriackiego Armaty przeważnie polowe 8 - 12 cm., dział większego kalibru - niewiele.

Składy broni i amunicji w Podwołoczyskach, Radziwiłłowie i Brodach.

UMUNDUROWANIE. Przeważnie dawne rosyjskie, stałego typu niema. Żołnierze często nie dostają wogóle mundurów, a tylko pielizny i buty.

ZAOPROWANTOWANIE. Zaprowiantowanie złe. Na pozycjach panuje głód, co powoduje częste rabunki. Chłopi odmawiają wydania zboża i maki dla wojska. Większych magazynów - niema.

NASTRÓJ. Naogół niechętny do walki. Sympatje bolszewików i chęć zawarcia z nimi przymierza. Materiał żołnierski nie ideowy, służy tylko dla pieniędzy. Tem brak ducha panujący w wojsku podkreśla również w swym rozkazie pułk. Parochowski, komendant grupy, operującej pod Włodzimierzem Woł. i uważa to za powód, dla którego żołnierz ukraiński nie wytrzymuje nieprzyjacielskiego natarcia i w wielu wypadkach ucieka z pola bitwy.

FORMOWANIE WOLNEGO KOZACTWA. Zupełnie niezależnie od mobilizacji ogólnej rozpoczęto formowanie wolnego kozactwa. Odnośny do tego rozkaz ukazał się dn. 6 lutego w powiecie Włodzimierskim, wzywający wszystkich wolnych od mobilizacji mężczyzn w wieku od lat ~~25~~ 26 do formowania w każdej wsi oddziału z 30 - 40 ludzi, aby bronić mieszkańców od napadu "polskich band". Ogólna organizację prowadzi komendant powiatu. Broń należy odebrać od właścicieli, nie należących do oddziału, lub można otrzymać ze składów wojskowych w Łucku. Wolni kozacy mają również wspomagać oddziały wojskowe.

SPRAWY GOSPODARCZO-HANDLOWE. Według przejętych wiadomości ze źródeł oficjalnych, rządowi Republiki Ukraińskiej bardzo zależy na utrzymaniu stosunków gospodarczych z Niemcami. Celem zbadania stanowiska Niemiec i ich ewentualnie przychylniej akcji w tej sprawie, Winniczenko, w porozumieniu z Min. Komunikacji i Min. Handlu wysłał w lutym specjalnego przedstawiciela Ukraińskiego Biura Tranzytowego do Berlina. Podstawowym warunkiem do utrzymania ścisłej łączności gospodarczej z Niemcami jest, według raportu Haczel. Robót Polowych Ukrainy, utrzymanie jedynego połączenia kolejowego z Niemcami - linii Prostki, Brześć Litewski - Hołuby. Władze ukraińskie przekonane są, że Niemcom będzie bardzo zależało na utrzymaniu bliskich stosunków gospodarczo-handlowych u Ukrainą, w której znajdują się składy towarów niemieckich za setki milionów, tem więcej, że jeśli się Niemcom nie uda jeszcze w tym przejściowym czasie nawiązać bliższych stosunków handlowych, to po wojnie, Ukraina - ten bardzo bogaty i żądny towarów rynek zbytu - zostanie przez nich zupełnie utracona na korzyść Ententy.

Ponieważ odpadła możliwość utrzymania tej jedynej linii z pomocą wojsk niemieckich, przeto uważa się za niezbędne zawarcie układu Niemiec - Polski i Ukrainy, przewidujące między państwowe ogólne normy ruchu na tym odcinku dla państw uczestniczących, przy ich wzajemnej gwarancji.

Z przejętego sprawozdania Min. Handlu i Przemysłu w Kijowie, z dn. 19.2.r.b., o pertraktacjach w Berlinie w sprawie zakupu i transportu niemieckiego węgla na Ukrainie wynika, że między przedstawiciela rządu niemieckiego i ukraińskiego toczyły się ostatnio w Berlinie pertraktacje, dotyczące zawarcia i wykonania umowy o przewozie węgla z Niemiec na Ukrainę wzamian za tłuszcz i inne produkty spożywcze.

Projektowane jest wysyłanie z kopalń Górnego Śląska 100 wagonów węgla dziennie /co przy dziennej produkcji ogólnej 5000 wagonów nie napotyka na trudności ze strony niemieckiej/. Pomijając przeszkody wynikające z braku taboru kolejowego, akcja ta napotyka na niezwykle trudności ze względu na to, że zdaniem przedstawicieli interesowanych rządów, nie uda się z Polakami wejść w porozumienie w sprawie kolejowej, wobec ich bardzo wrogiego stanowiska do Niemiec.

11. 2. mjr. v. Felsen przedłożył na tajnym posiedzeniu Tow. "Pokupka" projekt utworzenia między państwowej konwencji, ale pod warunkiem, że zostałaby ona zawarta przy udziale Stanów Zjednoczonych, jako strony trzeciej - zwierzchniej, a ponieważ linja Prostki - Białystok - Brześć Litewski - Hołuby przechodzi przez terytorja Białej Rusi, Chełmszczyzny i innych, których granice nie są jeszcze ustalone, przeto v. Felsen proponuje umiędzynarodowienie tej kolei pod zarządem amerykańskim /przedstawiciel niem. Min. Spr. Zagr./ przyrzekł, zająć się tym projektem/.

12. 2. pos. Porsz przedstawił w Berlinie inny projekt rozwiązania kwestji transportowej; rozszerzenie dotychczasowej umowy kolejowej Czesko-Saskiej na przewóz tranzytowy i skierowanie transportów przez ~~Czechosłowację~~ Czecho-Słowację via Bogumin. Gdyby Węgry zgodziły się na ustąpienie terenów, zamieszkałych przez ludność ukraińską /co uważa za zupełnie możliwe, jak np. Munkacz/ wówczas w transportowaniu towarów pośredniczyłaby tylko Czecho-Słowacja.

W sprawie tej toczyła się pertraktacje w końcu lutego przedstawiciele Ukrainy i Niemiec z rządem Czecho-Słowacki.

Technika niemieckich dróg żelaznych przewiduje tu wielkie trudności wobec tego, że połączenie via Czechy prowadzi dwukrotnie przez kraj górzysty i uważa, że ideałem połączenia jest linja Sosnowiec - Warszawa - Brześć Litewski.

Wobec rozwoju akcji wojennej Polski przeciw Ukrainie i Niemcom, projekt Porsza zyskał tem większe poparcie, jednak zgoda węgierska na oddanie wymienionych terenów jest prawie wykluczona.

dzie sroga dyscyplina w wojsku. Początkowo oficer wstępujący do tej czerwonej armii miał być tylko nauczycielem, instruktorem, który po przebyciu przepisanych godzin z żołnierzem, nie miał mieć nic wspólnego ze swoim oddziałem. Faktycznym dowódcą miał być żołnierz "towarzysz", obdarzony pełnią zaufania przez towarzyszy - żołnierzy i wyższe władze rewolucyjne. Mako było jednak tych oficerów, którzy dobrowolnie zaciągnęli się do czerwonej armii, a w każdym razie dawał się stale odczuwać brak fachowców. Po reorganizacji dawnego Sztabu Generalnego utworzono t. zw. Wszechrosyjski Sztab Główny, przy którym znajduje się Zarząd Wojskowych Zakładów Naukowych.

Zarząd Wojskowych Zakładów Naukowych zajął się niezwłocznie organizacją nowych i reorganizacją starych Zakładów Naukowych Wojskowych. - i metoda wykładania przedmiotów wojskowych.

Stworzone 3 kategorie Zakładów Wojskowych Naukowych:

- 1/ Gimnazjum Wojskowe, które utworzone zostało z dawnych Korpusów Kadetckich i dające ogólne wykształcenie,
- 2/ Kursy i Szkoły Instruktorskie, przygotowujące do objęcia stanowisk dowódców plutonowych. Kursy te i szkoły utworzone częściowo z dawnych szkół wojskowych.
- 3/ Zakłady naukowe dla dowódców: Szkoły dla uzupełnienia wiadomości fachowych i akademje, dające wyższe wykształcenie wojskowe.

WOJSKO POLSKIE NA POŁUDNIU ROSJI: W pierwszych dniach grudnia przybyła do Odessy IV dyw. Strzelców Polskich pod dow. gen. Zeligowskiego. Wówczas już wchodziła ona w skład armii koalicyjnych, działających na Wschodzie i podlegała gen. Franchet d'Esperey. Wg. danych z pierwszych dni stycznia Dywizja liczyła 477 oficerów i 1100 żołnierzy. Następnie prowadzona była usilna akcja werbunkowa, ogłoszono mobilizację Polaków, znajdujących się na południu Rosji: jeńców i b. żołnierzy - Polaków z armii rosyjskiej. Obecnie w skład dywizji gen. Zeligowskiego wchodzi:

13 pułk Strzelców

14 "

Legja Rycerska /oficerska/

Dywizjon Jazdy Ułanów

Legja Oficerska /ilościowa równa Szwadronowi Jazdy/

Dywizjon artylerji

Pułk Inżynieryjny /kompanja/

Oddział Lotniczy.

Kolumna Trenowa

Kompanja Sztabowa

Szpital

Szwadron Zandarmerji Polowej.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Pułki Strzelców są bardzo niekompletne. 13 p. Strzelców posiada podobno 120 oficerów i 180 żołnierzy. Dywizjon Jazdy składa się z 1 szwadronu 1 p. Jazdy. Dowódca - ~~książ~~ rtm. Dziewicki, jednego szwadronu 1 p. Ułanów i jednego szwadronu 7 p. U. Całą jazdą dowodzi mjr. Plisowski. Artylerja posiada wszystkiego 8 dział lekkich. Dowodzi nią pułk. Barta. Oddział Inżynieryjny bardzo nieliczny. Oddział Lotników liczy 30 oficerów, lecz niema aparatu. Miała się z tego formować kompanja K.M. Według sprawozdania rotm. Dunin-Zuchowski, wobec ogłoszonej mobilizacji w Odessie, na Donie i Kubaniu i wobec zwolnienia jeńców i napływu ochotników, dywizja gen. Zeligowskiego liczy obecnie ca 400 ludzi. Szef Sztabu Dywizji jest pułk. Małachowski. Podlega bezpośrednio gen. ~~DAN~~ D'Anselme, a przez niego gen. Berthelot i przez tego ostatniego gen. Franchet D'Esperey. Oficerowie i żołnierze mają pobierać żołd, jedzenie i umundurowanie, na zasadach, przyjętych w armjach francuzkich. Dywizja zaliczona jest do Intendentury 176 dyw. polowej franc., z której ma otrzymywać ekwipunek, prowianty i żołd. Jednakże sprawa ~~umundurowania~~ umundurowania stała b. źle. Francuzi zaproponowali wprowadzić korzystanie z dawnych składów niemieckich, lecz okazało się, iż umundurowanie w składach

tych było w tak złym stanie, że nie sposób było z niego korzy-
stać. Z powodu wielkiej drożyzny w mieście i braku środków
finansowych aż do ostatnich czasów trudno było niezmiernie
utrzymać się oficerom.

Skutkiem dotychczasowych ciężkich warunków zaprowianto-
wania i umundurowania stan moralny wojska znacznie się obniżył.
Dyscyplina jest słaba. Naogół dywizja IV znajdowała się w
niezwykle ciężkich warunkach i jedynie szybkie uregulowanie spra-
wy apro wizacji, żołdu i umundurowania mogłyby powstrzymać ją od
zupełnej dezorganizacji. Dn. 1 lutego odbył się przegląd dywizji
przez gen. d'Anselme. Dłtwo francuskie bardzo było zadowolone
z przeglądu. 6. 2. dywizja wskutek rozkazu gen. d'Anselme
wyruszyła na Tyraspol /w którym uprzednio rozbrojeny został
przez bolszewików franc. oddział/ i 7 b.m. Tyraspol zdobyty
został przez 4-tą dywizję, przyczem poległo 200 bolszewików.
Polacy zdobyli 4 k.m., po tem zwycięstwie stosunek franc. dłtwo d
do dyw. gen. Zeligowskiego znacznie się polepszył. W celu jak-
najszerszego uzupełnienia dywizji prowadzono akcję werbunkową
w Rumunji.

Gen. hr. Lamezane oświadczył, że zarówno Francuzi jak i
Rumuni zgadzają się w zasadzie na przepuszczenie dywizji na
Bukowinę, wchodzi tu tylko w grę trudność transportowa i aprowi-
zacyjna. Ponieważ jednak gen. Berthelot powiedział, iż w naj-
bliższym czasie ma zająć stację Zmerinkę, dałoby to możliwość
transportu przez Kamieniec Podolski. Możliwie szybkie doprowa-
dzenie dywizji do stanu zupełnego porządku i gotowości bojo-
wej pozwoliłoby przy sprzyjających warunkach przerzucić ją na
Bukowinę, a stąd wykorzystać w odpowiednim momencie dla dywersji
na tyłach wojsk ukraińskich.

SPRAWY POLITYCZNO-GOSPODARCZE:

Sytuacja Polityczna. Cała uwaga i wszystkie wysiłki władz bolsze-
wickich ześrodkowują się w walce z kontr-rewolucją. Dla obrony
komunizmu tworzy się armja. Wszystkie inne zagadnienia i sprawy
scho dzą na drugi plan wobec "białego niebezpieczeństwa", któ-
rym bolszewicy widzą się otoczeni. Niedawno wykryto w Moskwie
organizację kontr-rewolucyjną, złożoną ze zwolenników Romanowych:
została ona zawiązana w końcu grudnia r.z., sztab jej znajdował
się w Moskwie. Związek rekrutował z pośród młodych oficerów i
młodzieży arystokratycznej. Celem jego było obalenie rządów so-
wieckich i przywrócenie władzy monarchicznej - środki otrzy-
wał od koalicji, z którą był w porozumieniu.

Oplakane stosunki, panujące w Rosji Sowieckiej, zapanowały
też w miejscowościach, które zajęli bolszewicy po wyjściu Niem-
ców. W Mińsku cała ludność, a szczególnie kolonja polska jest
pod troskliwą opieką "czczewyczejki". Dla Rewizje w domach
polskich są na porządku dziennym, bardzo częste są areszty,
wystarczy przyjąć kogoś podejrzanego dla agentów czczewyczejki,
aby być wciągniętym na czarną listę, stworzoną dla Polaków.
Zapisany na listę jest śledzony bezustannie. Pomimo trudności
czynionych w mieście czynne są 4 szkoły. Dotychczas wychodzi
tylko jedno polskie pismo "Młot" organ polskich bolszewików.
Organ Polaków bezpartyjnych "Goniec Miński" został zawieszony,
ma być wznowiony pod tyt. "Kurjer Miński".

Największem zaufaniem i sympatją społeczeństwa polskiego
cieszy się P.O.W., grupująca całą młodzież polską, pozostałą w
Mińsku.

Wg. wychodzących w Kownie "Die neue Zeit" bolszewicy
zmuszają jeńców niemieckich do wstępowania do czerwonej armji
i używają ich jako instruktorów do propagandy bolszewickiej.

Z Rygi nadchodzą wieści, stwierdzające głębokie sprze-
ciwiedństwa między Radą Petersburską, a Moskiewską, uosobioną w
Trockim i Leninie. Rada Petersburska pragnie zamienić Rosję
w obóz wojenny i pokłada wielkie nadzieje w ostatnim, rozstrzy-
gającym wyniku na wiosnę r.n. Hołpaczliwość tego nastroju
tłómaczy się atmosferą petersburską, natomiast Lenin i ludzie
moskiewscy uprawiają politykę, która drogą kompromisów na wszyst-
kie strony ma utwierdzić stanowisko bolszewików.

Na wewnątrz dążą oni do przejednania socjalnych rewolucjonistów, a tem samym ważnych kół inteligencji w obozie chłopskim, nazewnątrz zaś chodzi o stworzenie modus vivendi z Ententą. Jednocześnie rozumieją coraz dokładniej w rządzie moskiewskim, że kryzys gospodarczy da się usunąć tylko przez ponowne dopuszczenie krajowych i zagranicznych przedsiębiorstw kapitalistycznych.

Głównym punktem zatargu między Piotrogiem, a Moskwą zdaje się być polityka, jakiej należy się trzymać względem Ukrainy. Trocki widzi ostatni ratunek w zdobyciu gwałtem ukraińskich zapasów zboża, gdy tymczasem Lenin dąży do przymierza z rządem dyktatorskim, ażeby połączyć we wspólnym froncie nazewnątrz dwie największe części składowe Rosji. Polityka Lenina, w razie jej powodzenia, znacznie wzmocniłaby panowanie bolszewizmu nazewnątrz i nawewnątrz, przyczem zaznaczyć trzeba, że charakter tego panowania znacznie złagodniał, dążąc do celów pozytywnych. Pamiętać należy, że zarówno polityka Lenina, jak i Trockiego ma źródło w głębokiej determinacji na tle wewnętrznych stosunków w kraju.

Kłeski wojsk bolszewickich na litewskim i białoruskim frontach w-odzwie bolszewizmu polskiego starają się powetować agitacją na terenie działań wojennych przeciwko Polsce. Na tę agitację nie żałują ani energii ani pieniędzy. Główna kwatera armii agitatorów znajduje się w Mińsku - znany kieruje nią znany komisarz polski Leszczyński. Codziennie w rozmaitych kierunkach Białorusi wyjeżdżają agitatorzy bolszewicy, wiozący ze sobą zwykle znaczne sumy pieniężne i paki komunistycznych proklamacji.

W Wilnie antypolską agitacją kieruje Wolf i Berson i stąd wysyłani są agitatorzy nie tylko na Litwę, ale i do Polski przez Suwałszczyznę.

Nacgół jednak polityka wewnętrzna Rosji zaczyna w ostatnich czasach przybierać bardziej łagodny kierunek. W połowie lutego pod wpływem Krylenki, który prowadził energiczną agitację przeciwko czerezycy, została skasowana Rzeszchrosyjska Komisja Nadzwyczajna do walki z kontrrewolucją, skasowano także jej oddziały prowincjonalne. Narazie pozostały one w rejonach, przylegających do frontu, ale zapewne i tam ustanie ich działalności, gdyż władza polityczna / nie tylko wojskowa / koncentruje się w tych miejscowościach w rękach "Rewkomów", na czele których stoi Lenin i Trocki. W swoim czasie bolszewicy rozpoczęli pertraktacje z lewymi s.-r i mieńszewikami - międzynarodówkami, ale nie doprowadziły one do konkretnych wyników. Jedynym rezultatem tych pertraktacji było wypuszczenie na wolność znanych działaczy partji lewych S.-R. W ostatnich czasach zaproponowali oni w nowo zajętych miejscowościach partjom socjalistycznym, nie stojącym na platformie sowieckiej, by pracowali w kontakcie z nimi i posyłali swoich przedstawicieli do Rad /Sowietów/, na co tamci zgodzili się z zastrzeżeniem dalszej walki ideowej przeciwko bolszewikom.

Co się tyczy Rosji Centralnej, a po części wschodniej ważną rolę w kwestji wspólnej pracy z bolszewikami odegrał negatywny stosunek lewych s.-r i mieńszewików międzynarodowych do interwencji aljantów w Rosji. Z drugiej strony bolszewicy, aczkolwiek nie liczą się zupełnie z partjami, chcą pokażać światu, że gotowi są utrzymywać dobre stosunki z innymi kierunkami, o ile te nie występują przeciwko nim z bronią w ręku. O jakimkolwiek występowaniu mieńszewików do składu rządu nie było mowy. Niedawno zaczął wychodzić w Moskwie dziennik mieńszewików międzynarodowych "Wpierzod", jako dotychczas jedyny niebolszewicki organ.

Znamienną w tych warunkach jest nominacja na stałego doradcę Lenina - Gorkiego, który w swoim czasie zawzięcie zwalczał bolszewików w prasie i na zebraniach publicznych i widocznie Leninowski bolszewizm szuka kompromisów z kierunkami bardziej umiarkowanymi.

POŁOŻENIE EKONOMICZNE. Armja, którą rząd sowieków tworzy dla obrony swej nazewnątrz i wewnątrz rośnie z dniem każdym i wywołuje coraz większe zapotrzebowanie na prowiant i ekwipunek. Zapotrzebowanie to mają pokrywać bezplanowe rekwizycje, robione coraz częściej i wydzierające ludności resztki jej dobytku. W pogoni za dochodami bolszewicy nakładają przy łada spsobności kontrybucje na wszystkie miasta, które wpadają w ich ręce, a w razie niezapłacenia żądanej sumy w określonym terminie biorą zakładników, których trzymają do czasu otrzymania całej wyznaczonej kwoty. Stąd w Lidzie np. więzienia przepełnione są burżuazją żydowską.

Miejscowości zajęte niedawno po odejściu Niemców, bolszewicy ogalającają ze wszystkiego, zboże i produkty spożywcze wywożone są do Rosji, robią przytem poszukiwania produktów spożywczych w sklepach i prywatnych mieszkaniach i zdobywają dzielą między siebie.

Na Litwie chłopci żądają jak najszybszego podziału gruntów i w tym celu utworzona została Komisja, która bezustannie obraduje, posiedzenia jej są b. burzliwe, kończą się nieraz bójką, a czasem zabójstwem.

W kraju Nadbałtyckim dzieje się nielepiej. W Rydze np. panuje straszna nędza, roboty do stać nie można, niema ani oświetlenia, ani opału, ani środków żywności, ludzie poprostu umierają z głodu. Rolnikom wzbroniono przywozić artykuły żywnościowe na sprzedaż.

W ogólnym chaosie widać jednak pewne starania rządu, dążące do poprawy warunków ekonomicznych kraju. / Ekonomiczeskaja Ziżn" donosi, że w początkach lutego wyjechała do Taszkontu ekspedycja z tow. Szwarem na czele, mająca na celu dozór w zbioru lnu, wełny i jedwabiu w granicach Turkestanu, jak również eksportu tychże towarów do Rosji.

Bolszewicy starają się też o uregulowanie spraw finansowych z koalicją, jak donoszą "Izwiestja" na jednym z posiedzeń W.C.K.W. zdecydowano dać Entencie przeróżne koncesje /na budowę dróg żelaznych, na eksploatację lasów, kopalń itd./ . Zdecydowano nawet w ostatecznym razie częściowo pokryć zobowiązania.

Te dorywcze środki nie mogą zmienić zasadniczo położenia ekonomicznego Rosji. W kraju, w którym przemysł zanikł zupełnie, rolnictwo /stanowiące dotychczas podstawę bogactwa narodowego/ wegetuje za ledwie, handel regularny przekształcił się w orgję spekulacyjną, wyzyskującą przede wszystkim klasy niezamożne - musi nastąpić bankructwo ogólne.

Ten system rządu, dotychczas sztucznie podtrzymywany terrorem, zaczyna wywoływać groźne symptomy niezadowolienia. Jak donosi "Temps" na froncie bolszewickim Psków - Narwa wszczął się kompletny chaos. Całe masy zbiegów z czerwonej armji przedostały się do Petersburga, gdzie w liczbie przeszło 30000 opanowały prawy brzeg Newy. Rząd Sowietów jest bezsilny wobec wzburzonych tłumów. Wysłany w celu uśmierzenia rewolty Między narodowy Bataljon, złożony z b. jeńców niemieckich i węgierskich został pobity na głowę. Gmachy publiczne opanowane i po rozgrabieniu puszczone dymem. Po raz pierwszy od czasu opanowania Rosji przez bolszewików przeciw rządowi sowieckim wystąpili marynarze w liczbie kilkudziesięciu.

Przewrót grozi obaleniem dotychczasowego systemu, który nie poprawia ekonomicznych warunków kraju, przeciwnie strąca go w coraz większą nędzę.

STAN KOLEJNICTWA: Kolejnictwo, jako jedna z dziedzin życia ekonomicznego, musiała także ucierpieć pod rządami sowietów. Ogólny nieład, panujący w Rosji daje się odczuć na kolejach, których zdolność przewozowa z dniem każdym słabnie.

Ostatnimi czasy rząd sowiecki zabrał się energicznie do rekonstrukcji aparatu kolejowego, usiłowania te nie wydadzą zapewne wielkich rezultatów, bo, jak twierdzi "Ekonomiczeskaja Żizn" natrafiono tutaj na poważne przeszkody. Warunki, wśród których wypadło bolszewikom życie gospodarcze Rosji obudzić, tworzą błędne koło. Chcąc zdolność przewozową kolei podnieść, trzeba przede wszystkim zwiększyć remont parowozów i wagonów, a do tego nieodzownym jest odpowiednie żywienie robotnika, który nie może produkcyjnie pracować, otrzymując kilka funtów chleba miesięcznie. Potrzebna więc jest żywność - a do przewozu jej tabor.

Z drugiej strony ruch kolejowy jest niemożliwy bez opału, a z drugiej strony przy braku wagonów sprowadzać go nie można. W tych warunkach kolejnictwo szwankować musi i doprowadzić je do normalnego stanu przy równoczesnej dezorganizacji innej gałęzi życia gospodarczego w żaden sposób nie można. Wszelkie wysiłki rządów sowieckich w tym kierunku pozostaną bezowocne

RUMUNJA.

Sprawy wojskowo-polityczne.

Armja rumuńska została już prawie w całości zdemobilizowana. Pozostawiono jedynie silniejsze oddziały na granicach węgierskiej i w szczególności na ukraińskiej, /dawna granica Besarabska od Chocimia - wzdłuż Dniestru/, gdzie toczą się dotąd jeszcze walki z bandami chłopskimi. Największe z nich stoczone w początkach lutego koło Chocimia, gdzie ukraińcy pod wodzą Stepury próbowali przekroczyć granicę. W walkach tych miał nawet poleźć gen. rumuński oraz kilku oficerów. Władze wojskowe uważają tych Ukraińców za bolszewików i tak nazywają ich w swoich komunikatach. Również granica galicyjska jest pilnie strzeżoną i podobno ma tam być skonsygnowane 2 korpusy.

Równocześnie z demobilizacją starej armji powoływane są do służby wojskowej nowe roczniki i wszyscy oficerowie do lat 40.

Przystąpiono do formowania korpusu w Transylwanji którą to czynność powierzono jakoby b. oficerowi austrijackiemu Pappowi.

Duch w armji oraz dyscyplina napozór b. dobre, ale i tam bolszewizm zaczyna już pomału przenikać, energicznych zarządzeń władz, które obawiają się panicznie tego ruchu, zamknęły b. szczerze granicę państwa i wogóle starają się izolować armję od jakichkolwiek obcych wpływów. Stanosi to zapewne jeden z powodów, dla których władze rumuńskie wpływają na opóźnienie ewent. przerzucenia dywizji polskiej z Odessy na granicę Bukowińsko-Galicyjską, tłumacząc się brakiem taboru kolejowego. Nieufność ta zresztą nie odnosi się tylko do polskiej dywizji, żołnierze francuzcy również nie cieszą się zaufaniem rządu rumuńskiego, który ich także uważa za zarażonych bolszewizmem. Również w związku z temi obawami internowano znajdujących się jeszcze dotąd w Rumunji oficerów rosyjskich.

WOJSKA FRANCUZKIE. W Bukareszcie kwateruje główne dwtwo, jak również sztab 30. franc. dyw. piech. i 2. grupy dyw. oraz gen. Berthelot, dow. armji koalic. na południu Rosji. W lutym przybyła do Bukaresztu misja ukraińska, pod przew. Jerzego Gassenki i podobno wg. wiadomości "Biura Ukraińskiego" wydrukowano w "Indep. Romaine" z 23.2. została przyjęta przez geb. Berthelot oraz rum. prez. Ministr Celem misji ma być zawarte porozumienie z rządem rum. oraz omówienie sprawy wzajemnej wymiany towarów. Odnosnie do pomyslnych wiadomości podała "Ind. Romaine" w jednym z następujących numerów wyjaśnienie, że nie bierze żadnej odpowiedzialności za artykuły, pochodzące z "Biura Ukr." i że nie mają one bynajmniej charakteru urzędowego.

Za zgodność odpisu: